

Wtorek 13.04.2021 r.

TEMAT DNIA: Zwierzęta hodowlane – ptaki.

PTAKI HODOWLANE



Materiały potrzebne dzieciom do pracy:

ołówek, kredki, miska, korek, moneta, łyżeczka, słomka itp.

Materiał dla dzieci 6, 5, 4, 3 letnich.

1. „Odgłosy z podwórka”- zabawa ruchowo – naśladowcza.

Naśladuj głosy ptaków oraz poruszaj się jak te ptaki (kury, kaczki, indyki, gęsi).

<https://www.youtube.com/watch?v=3oE8dF4HPAE>

2. Obejrzyj film. Wyjaśnij określenie ptaki hodowlane. Zwróć uwagę jakie ptaki możemy spotkać w gospodarstwie.

<https://www.youtube.com/watch?v=Ee9CbYWTYgs>

3. Poproś rodziców o przeczytanie opowiadania M. Kownackiej „Powrót jaskółki”.

Powrót jaskółki

- Fantastyczne! Wróciła jaskółka zawołały zwierzęta na podwórku. Wszystkie stłoczyły się wokół niej, czatując na ostatnie nowinki. Po przybyciu z dalekiej krainy ta wieka podróżniczka ma zawsze mnóstwo historii do opowiedzenia. Zasłuchane koguty, kaczki, kury i indyki chłoną jej opowiadania z wytrzeszczonymi oczami. Gdy wraz z pięknymi dniami wraca jaskółka, to świętuje całe ptactwo domowe na podwórku. Tego ranka na podwórzu słychać było tylko ko, ko kur, które dziobały, bulgot indyków i kwa, kwa kaczek brodzących po kałuży. Nagle nastała cisza, tylko jedna kura gdakała dalej:

– Ko, ko, ko... no i powiedzcie, kurki, ko, ko..., czy nie sądzicie, że nasza przyjaciółka jaskółka jest trochę smutna?

– Gul, gul – zbulgotał indyk, połykając ziarno. – Ja nie wtykam nigdy swojego dzioba w sprawy innych!

Tymczasem, pani gęś, która nie widzi dalej niż koniec własnego dzioba, także spostrzegła, że jej przyjaciółka jest smutna.

– Gromada doradców! – wykrzyknął osioł, strzygąc swoimi długimi uszami.

– Czy nie widzicie, że jaskółka siedzi nad wami i wszystko słyszy! Zostawcie ją i innych w spokoju.

Ptactwo natychmiast podniosło głowy i spostrzegło jaskółkę siedzącą na drucie elektrycznym. Kołysała się ona beczynnym, pogrążona w swoich myślach. Jak każdego roku, jaskółka z radością przywitała swoich przyjaciół. Ale po przywitaniu się wszyscy wrócili do swoich zajęć. Dlatego też jaskółka czuła się teraz trochę opuszczona. Od tygodnia dni wydawały się jej takie długie...

– Jaka wrzawa panuje na podwórzu, w gospodarstwie! – wzdychała smutno jaskółka.

– A w moim zakątku nigdy nic się nie dzieje. To nie jest takie zabawne huśtać się przez cały dzień samej na drucie.

Zwierzęta zamknięte w pomieszczeniach przez długie zimowe miesiące teraz, gdy nadeszła wiosna, kipiały radością. Pełne zapału biegały i podskakiwały jak szalone. Rozprostowywały swoje łapy i skrzydła, wywoływały wielką wrzawę. Kury gdakały, kogut piał, gęś gęgała, a świnka pokwikiwała... Jaka radosna wrzawa! Każdy na swój sposób objawiał dobry humor.

– Zauważyła? – powiedziała gęś. Jaskółka w tym roku w ogóle nie śpiewa.

– Te wszystkie podróże to powodują! – oświadczyła indyczka, nadymając się.

– Słowo daję, to mnie nie dziwi, przy tych częstych zmianach klimatu! – skwitowała z wyższością gęś.

A jaskółka, co robi? Nic, nic, trzeci raz nic. Przycupnęła znudzona w swoim kącie. Wszystkie zwierzęta chodzą w tę i z powrotem, biegają i krzątają się. Tylko ona nie ma nic do zrobienia. Milcząca obserwuje ze smutkiem w oku wszystkich swoich przyjaciół. Są tacy zajęci i rozbawieni!

Zgadując, że o niej mowa, jaskółka sfrunęła z drutu i zanurkowała na podwórko. Ale dwie gaduły wydały się być bardzo zajęte. Wprawdzie przestały rozmawiać, ale zaczęły skubać trawę.

– Dzień dobry wszystkim! widzę, że nikt się nie nudzi – wykrzyknęła jaskółka.
– Jeśli chodzi o mnie, wybiorę się na krótki spacer do lasu! – I szybko pofrunęła, uderzając mocno skrzydłami.

– Baw się dobrze! – zawołały jej przyjaciółki, szeroko otwierając dzioby i potrząsając grzebieniami.

– Tutaj będę ukryta przed ciekawskimi spojrzeniami – pomyślała jaskółka, sadowiąc się na gałęzi dębu.

– To bardzo przyjemne móc fruwać, ale ciągle jestem sama, można się w kocu zanudzić. Oni wszyscy mają mnóstwo zajęć, a ja jestem nikomu niepotrzebna.

Nagle, kto siedzący na sąsiedniej gałęzi zawołał ją.

– Kuku, kuku! Czy przyszła pani się bawić? – zakukała kukułka z rozradowaną miną.

Zaskoczona jaskółka wyjąkała:

– Eee... niezupełnie. Potrzebuję trochę spokoju. – Rzeczywiście, jaskółka wcale nie miała ochoty do paplania.

Ale kukułka nie dawała za wygraną:

– Kuku, kuku! Jeśli nie chcesz się bawić, to masz zmartwienia, możesz mi o nich opowiedzieć!

– Być może jest to dobry pomysł – pomyślała jaskółka. – Ta kukułka wydaje się taka miła, dlatego mam się jej nie zwierzyć?

Aby zachęcić jaskółkę do mówienia, kukułka otoczyła ją opiekuńczym ramieniem.

– Widzisz, bardzo mi się tu podoba – wyznała wówczas jaskółka.

– W gospodarstwie wszystkie zwierzęta są moimi przyjaciółmi. Ale tego roku męczy mnie bezczynność i nie mam swojego miejsca w tej ruchliwej gromadzie. Mam wrażenie, że jestem nikomu niepotrzebna...

– Zaraz, zaraz – powiedziała kukułka. – Z pewnością znajdzie się rozwiązanie!

– Och! Dużo o tym myślałam, ale nic nie wymyśliłam – westchnęła jaskółka.

– Zrób więc gniazdo! – wykrzyknęła kukułka, która ma odpowiedź na wszystko.

– Zrobić gniazdo... zrobić gniazdo... Oczywiście, trzeba było o tym pomyśleć! – zawołała jaskółka zachwycona projektem. – Zamiast się gnieździć raz tu, raz tam, będę miała wreszcie mój mały kącik da siebie!

Potem jaskółka zastanowiła się przez chwilę.

– Gdzie powinnam zbudować swoje gniazdo? A gdybym zamieszkała w oborze... Zawsze ubiłam towarzystwo krów. One są łagodne i spokojne. A wieczorem, gdy przeżuwają siano, ja im będę opowiadać historie z moich dalekich podróży. Załatwione, zdecydowane, biegnę się urządzać!

Ledwie powiedziała, już to zrobiła. Z największą szybkością jaskółka śmignęła w stronę obory. Tam wybrała maleńki, dobrze osłonięty kącik. Potem zmieszała żdźbła słomy, korzenie i ziemię, aby z największą starannością uwić ściany swojego gniazda. Zdumione krowy i małe cielęta patrzyły na nią zyczliwym wzrokiem.

– I oto, moi przyjaciele, gniazdo jest gotowe. Chodźcie więc je podziwiać! – zawołała jaskółka na środku podwórza, trzepocąc radonie skrzydłami. Wszystkie zwierzęta spojrzwały na nią pełne podziwu, zaczęły bić brawo i wznosić głośne okrzyki. Teraz były już pewne, że jaskółka wróci tu każdej następnej wiosny.

– Jakie życie jest piękne! – podśpiewywała radonie jaskółka. – Chcę zostać w moim nowym miejscu, aby znosić tu jaja i pielęgnować moje małe! Kiedy gniazdo jest takie przytulne, kto chciałby je opuścić

Udziel ustnych odpowiedzi na pytania dotyczące opowiadania:

- Które ptaki oczekiwały na powrót jaskółki?
- Dlaczego jaskółka była smutna wśród domowych ptaków?
- Co poradziła jaskółce kukułka?
- Z czego i gdzie jaskółka zbudowała swoje gniazdo?
- Czy ptaki domowe budują swoje gniazda?
- Jaki pożytek ma człowiek z wyhodowanych przez siebie ptaków?
- Czy ludzie mają korzyść z dziko żyjących ptaków?

„Co pływa, co tonie” - ćwiczenie praktyczne według założeń pedagogiki Montessori.

Dzieci chętnie eksperymentują z wodą, dlatego jest to jedno z ulubionych ćwiczeń wykonywanych przez dzieci. Pozwala ono zaobserwować, które przedmioty toną, a które unoszą się na wodzie.

Przygotuj:

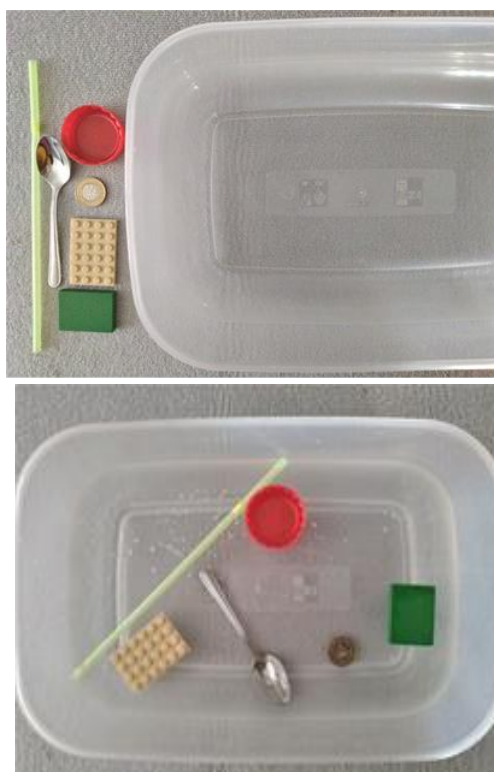
Miskę, różne przedmioty ze swojego otoczenia: kamień, korek, moneta, słomka, orzechy, łyżeczka, klocek itp.

Napełnij miskę wodą. Przygotowane przedmioty połóż na stole i poproś dziecko, aby wybrało jeden z nich.

Zadaniem dziecka jest włożenie wybranego przedmiotu do wody i obserwowanie co się z nim stanie: czy dany przedmiot będzie pływał, czy opadnie na dno.

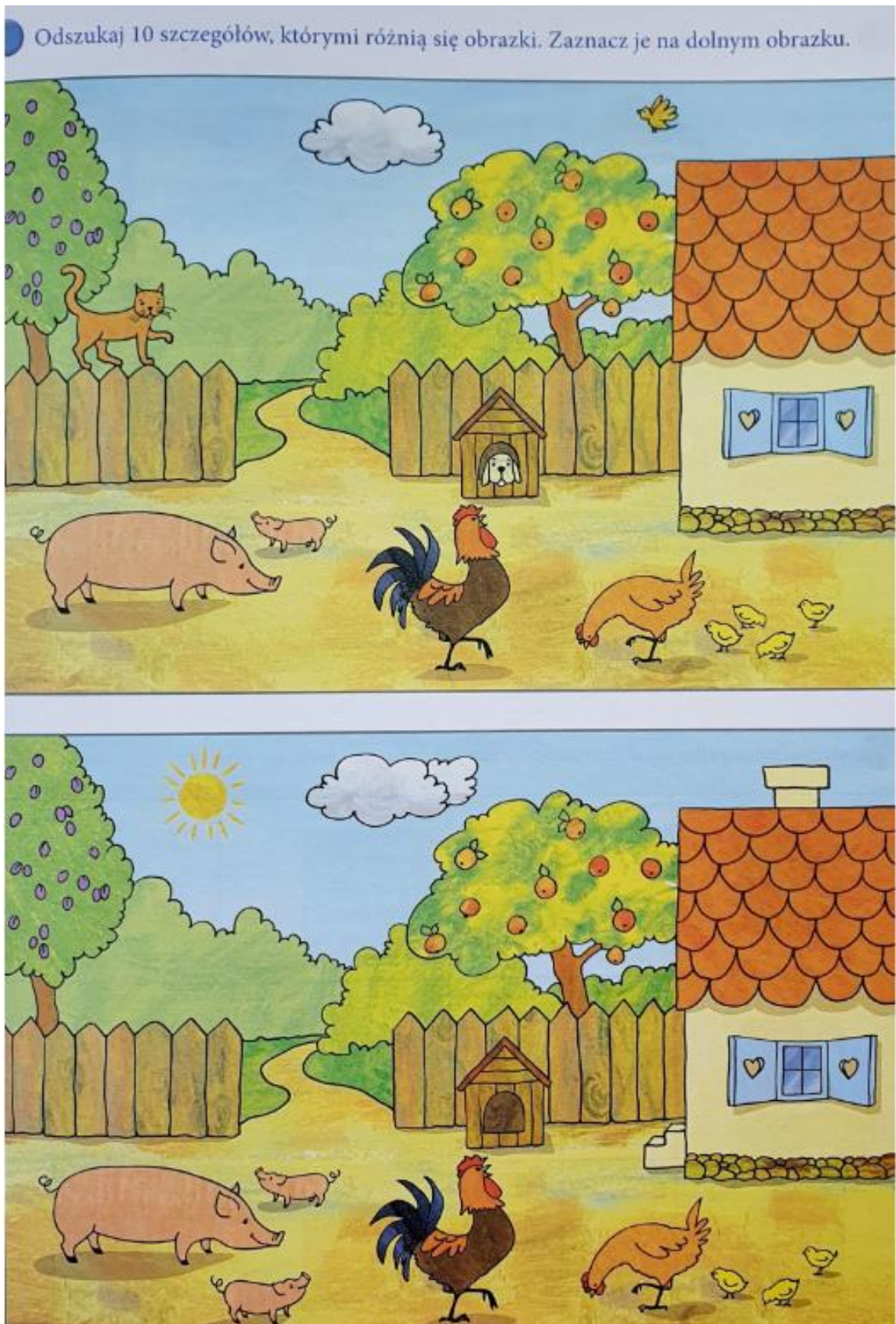
Podczas tego ćwiczenia dziecko wnioskuje, czy przedmiot jest ciężki, czy lekki.

Dziecko kolejno sprawdza wszystkie przygotowane przedmioty.

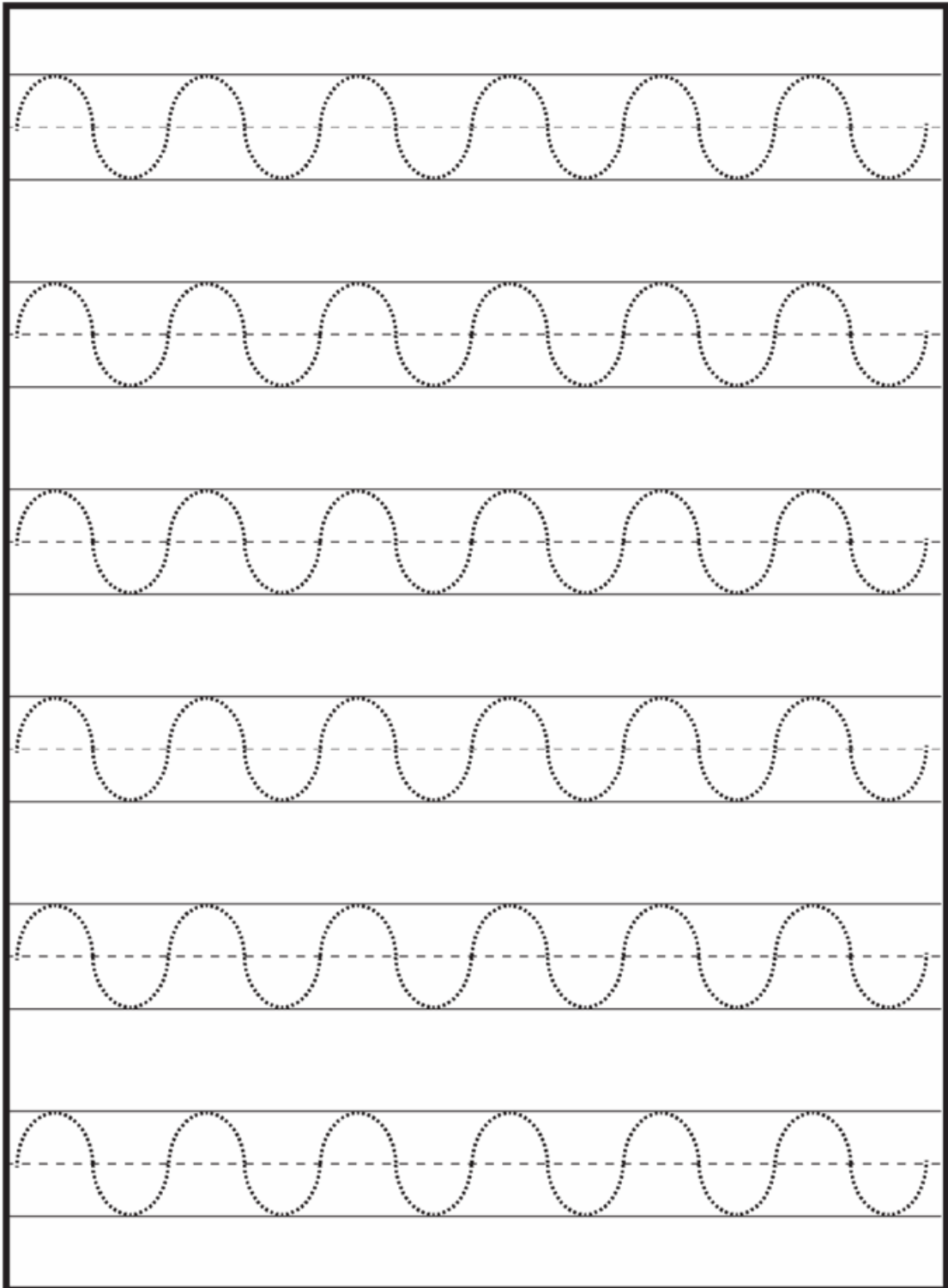


Materiał dla dzieci 6, 5 letnich.

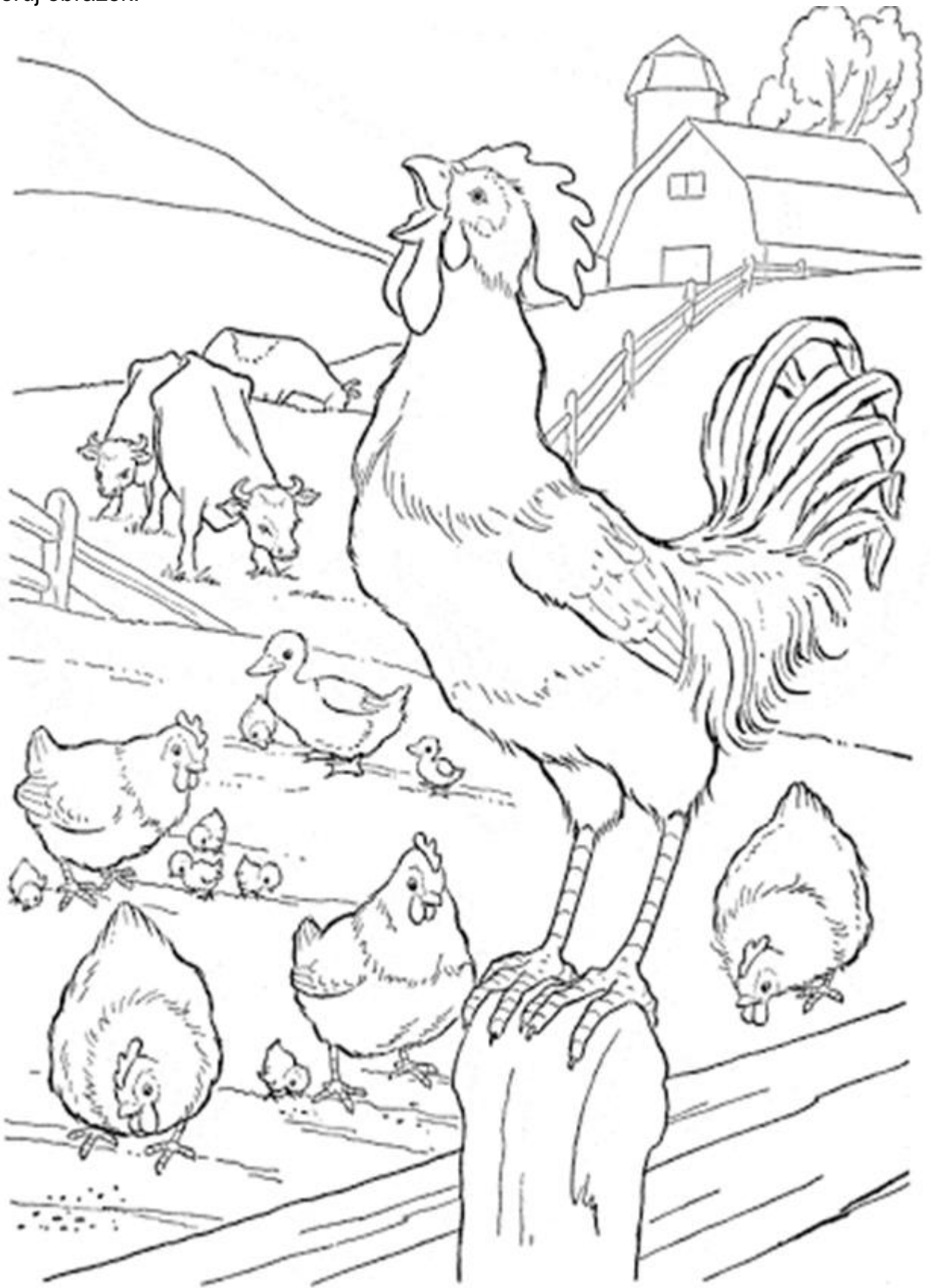
Wykonaj karty pracy.



Narysuj szlaczki po śladzie.

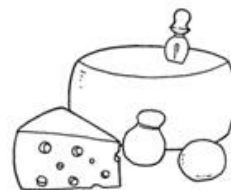
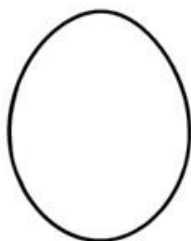
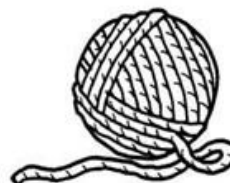
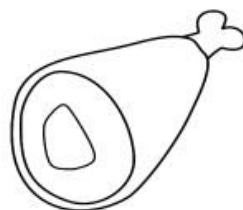


Materiał dla dzieci 4, 3 letnich.
Pokoloruj obrazek.



Materiał dla dzieci chętnych.

Pokoloruj kurę i tylko te produkty, które mamy dzięki niej.



- Kury w kurniku zniosły jajka. Wskaż, która kura zniosła więcej jajek, a która mniej. Tej, która zniosła mniej, dorysuj jajko. Pokoloruj kurę według własnego pomysłu.

